

Jerzy NIKOŁAJEW\*

## Przywilej lokacyjny Lublina z 1317 roku. Siedemset lat nadania praw miejskich

### Wprowadzenie

Lublin może się pochwalić zachowanym w oryginale dokumentem lokacyjnym<sup>1</sup> świadczącym o tym, że począwszy od 15 sierpnia 1317 r. gród nad

\* Uniwersytet Opolski, Wydział Prawa i Administracji, e-mail: jerzy-nikolajew@wp.pl.

<sup>1</sup> Dokument, co jest oczywiste, został sporządzony w języku łacińskim. Oryginał znajduje się w Archiwum Państwowym w Lublinie. W polskim tłumaczeniu tekst brzmi następująco: „W imię Pana amen. Aby przewlekłość doczesności nie uczyniła stanu prawdy niezrozumiałym lub zwierzałym, skoro kruchą jest pamięć ludzi, wypada, aby czyny, które dokonują się w czasie, były umocnione tak poparciem pisma, jak i świadków. Przeto my, Władysław, z łaski Boga ksiązę Krakowa, Sandomierza, Sieradza, Łęczycy i Kujaw, a także dziedzic Królestwa Polskiego, wiadomym wszystkim czynimy, obecnym i przyszłym, którzy chcieliby badać ten pergamin, że pragnąc jak najszerzej krzewić naszego panowania pożytki i dochody, zaufanemu i mężowi Maciejowi, wójtowi z Opatowca, naszemu wielkorządcy i wiernemu słudze, którego dla nas miłym i przyjętym uczyniły rzetelność obyczajów i wierność usług, co głosi opinia publiczna a poświadcza oczywistość postępów, za radą naszych baronów a także za ich przyzwoleniem, w mieście naszym Lublinie, któremu dla wygody i przyzwoitego tam utrzymania mieszczan i mieszkańców, przeznaczając pod uprawę, przydajemy sto łanów ziemi uprawnej i nieuprawnej, wymierzając według [miary] prawa magdeburskiego, wieczyście nadajemy wójtostwo jemu [Maciejowi] i jego prawemu potomstwu prawem dziedziczenia, dodając wolny [każdy] szósty łan spośród łanów miejskich, co trzeci denar [wypływający] z kar sądowych i z wszystkimi jatkami, karczmami, ławami chlebowymi i szewskimi, co szóstym sklepem sukienniczym i kramem, rzeźnią, którą pospolicie zwie się cutelhow, i łąźnią, jak również z młynami, ile tylko ich wzniesić na rzekach miast zdoła, ze stawami, w których niech ma pełne prawo łapania, czyli łowienia ryb wszelkimi sposobami, czego innym zupełnie zabraniamy. Wszystko to razem i pojedynczo tenże wójt posiadał będzie swobodnie, bez żadnej opłaty nam stąd uiszczonej. Chcemy także, aby wójt i pomienieni mieszczanie w pełni posługiwali się niemieckim prawem magdeburskim, po ich wyjęciu spod innych praw i zwyczajów, które by nie były zgodne z wspomnianym prawem magdeburskim, postanawiając, że już mieszczan we wszystkich sprawach karnych, tak wielkich jak i małych, także złodzieje i łotrzykowie w granicach tego miasta schwytani, czyli doprowadzeni [do sądu], będzie sędził we wszystkich przypadkach wójt, jak tego żąda i wymaga wspomniane prawo, bez przeszkód ze strony sądu i sądownictwa wojewo-

Bystrzycą uzyskał prawa miejskie, choć ośrodek miejski w Lublinie istniał już przed tą datą. Stąd też cały rok 2017 r. władze miejskie Lublina postanowiły uhonorować obchodami jubileuszu 700-lecia lokacji i zaproponowały mieszkańcom stolicy województwa oraz całej Lubelszczyzny atrakcyjną ofertę programową tej wyjątkowej rocznicy. Powołano komitet honorowy, do którego włączono: prezydenta miasta, przewodniczącego Rady Miasta, przewodniczącego sejmiku województwa, marszałka województwa, wojewodę i rektorów lubelskich uniwersytetów. Poza tym utworzono radę naukową obchodów rocznicowych, z udziałem głównie historyków i politologów, na której czele stanął były rektor największej uczelni Lublina – UMCS – prof. Marian Harasimiuk, a oprócz wydarzeń o charakterze naukowym i kulturalnym rocznicy nadano także wymiar oświatowy i sportowo-rekreacyjny.

W marcu 2017 r. wydawnictwo archidiecezjalne „Gaudium” wydało drugą edycję *Biblii Aramejskiej* sfinansowaną w części ze środków Urzędu Miasta jako wkład lubelskiego magistratu w jubileusz miasta. Z kolei na sierpień przygotowano Światowy Zjazd Lublinian i premierę filmu Juliusza Machulskiego *Wolta*, którego komiczna fabuła rozgrywa się właśnie w Lublinie. Poza tym atrakcje kulturalne lubelskiego jubileuszu (od Sylwestra 2016 do Sylwestra 2017) połączono z organizacją: Karnawału Sztukmistrzów, Jarmarku Jagiellońskiego, Nocy Kultury, a do udziału zaproszono także znanych lubelskich artystów: Beatę Kozidrak, Jana Kondraka i Krzysztofa Cugowskiego. Jeszcze w marcu 2017 r. w lubelskich mediach pojawiła się informacja pochodząca z „The Daily Telegraph” mówiąca o tym, że ten największy brytyjski dziennik opublikował zestawienie 15 mniej znanych miast na świecie, do których czytelnicy mogą polecieć z Wielkiej Brytanii.

---

dów, kasztelanów i jakichkolwiek [innych] sędziów, przed którymi wspomniani mieszczanie i inni podlegający jurysdykcji wójta nie są zobowiązani stawać, jak tylko przed sądem wójtowskim. Od sądu tychże niech będą wolni i wyjęci także pomieniony wójt i jego spadkobiercy. Natomiast będą zobowiązani stawać przed nami, jednak według swego prawa, wówczas kiedy będą wezwani naszym pismem, opatrzonym naszą pieczęcią. A gdyby ci mieszczanie lub inni podlegający sądownictwu wójta od swego sądu udali się z odwołaniem do naszego dworu, to jednak wójt nie będzie pozbawiony swojego trzeciego denara, który wtedy z tytułu kary wpłynie z naszego sądu. Postanawiamy także, aby pomienieni mieszczanie mieli wygon dla bydła, który pospolicie zwą skotnik, ze wspomnianego miasta lokowane, wszystkim mieszczanom zamieszkującym je, gdziekolwiek dotrą w naszych dzierżawach ze swoim towarem czy to pochodzącym z kupna, czy przeznaczonym na sprzedaż, dajemy i udzielamy pełną wolność od płacenia cła na zawsze, zaś od płacenia dla nas czynszu i wszelkich powinności i ciężarów na dwadzieścia lat. Po ich upływie mieszczanie będą zobowiązani płacić nam rocznie z każdego łanu jeden wiardunek w obiegowej monecie. Pozwalamy także pomienionemu wójtowi i jego potomstwu, by wójtostwo wyżej opisane mogli sprzedać, zamienić, darować albo tytuł własności na inną osobę przenieść, kiedy zda się im to stosowne. Na postanowienie tego silniejszy dowód kazaliśmy, aby ten dokument był nam dany, naszych pieczęci wyciśnięciem umocniony. Działo się w Krakowie, roku Pańskiego tysiąc trzysta siedemnastego, w Niebowzięcie Panny Maryi. W obecności świadków[!] komesa Pakosława kasztelana krakowskiego, Nawoja sandomierskiego, Tomisława krakowskiego wojewodów, Piotra sandomierskiego, Floriana wiślickiego, Spicymira sądeckiego kasztelanów. Dan na ręce magistra Franciszka kancelerza krakowskiego – [www.teatrnn.pl/lublinwdokumencie/node/5](http://www.teatrnn.pl/lublinwdokumencie/node/5) (4.05.2017).

Na liście umieszczono także Lublin, co opatrzone dziennikarskim komentarzem okolicznościowym związanym z jubileuszem nadania praw miejskich<sup>2</sup>. W tym samym czasie Poczta Polska wypuściła znaczek pocztowy upamiętniający rocznicę „miejskości” Lublina. Widać na nim współczesną zabudowę Starego Miasta i historyczną panoramę Lublina z XVII w<sup>3</sup>.

Tym niemniej w cieniu wydarzeń rocznicowych rozegrał się także konflikt pomiędzy prezydentem miasta a wojewodą lubelskim związany z wnioskiem o wygaśnięcie mandatu, mającym spowodować usunięcie tego pierwszego ze stanowiska<sup>4</sup>. Jednak współczesne wydarzenia o charakterze wyraźnie politycznym w żaden sposób nie korespondują z dawną pozycją i statusem formalnoprawnym Macieja z Opatowca, któremu książę Władysław I Łokietek nadał lubelskie wójtostwo. Co prawda dzisiejszy magistrat Lublina znajduje się przy pl. Łokietka 1, ale ten fakt dla wielu lublinian wcale nie łączy tego władcy z początkami średniowiecznego miasta będącego dziś największą polską metropolią po prawej stronie Wisły.

## Lokacje miejskie na prawie niemieckim

Wszystkie małopolskie miasta zakładane w średniowieczu lokowane były na prawie niemieckim, stąd też i w dokumencie lokacyjnym Lublina z 1317 r. wprost umieszczona została tego typu adnotacja książęca. Oparcie się na dokumencie magdeburgskim powodowało określone konsekwencje natury prawnej, gdyż miasta-córki zachowywały łączność z Magdeburgiem poprzez zasięganie pouczeń tamtejszego sądu miejskiego w bardziej skomplikowanych kwestiach prawnych, a formalnie przecież magdeburgski sąd municypalny aż do 1356 r. był instancją odwoławczą od wyroków sądów miast małopolskich. Jednocześnie dokument lokacyjny Magdeburga był wzorem dla

<sup>2</sup> Faktycznie Port Lotniczy Lublin znajduje się w sąsiednim Świdniku, a nie w Lublinie. Poza tym oprócz Lublina na „brytyjskiej” liście umieszczono także inne polskie miasta (Bydgoszcz, Rzeszów i Szczecin) oraz 11 europejskich miast atrakcyjnych turystycznie (np. Rijeka, Kowno, Linz, Podgorica). Stąd też znak zapytania w tytule prasowego przekazu: K. Sulowski, *Lublin na liście „The Daily Telegraph”. Mamy się czym pochwalić?*, „Gazeta Wyborcza” (dodatek lubelski) 2017 z 7 marca, s. II.

<sup>3</sup> Zob. K. Sulowski, *700 lat Lublina. Miasto ma własny znaczek*, „Gazeta Wyborcza” (dodatek lubelski) 2017 z 16 marca, s. II.

<sup>4</sup> 6 lutego 2017 r. wojewoda lubelski Przemysław Czarnek (sprawuje urząd z rekomendacji PiS) wydał zarządzenie zastępcze w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu prezydentowi Lublina Krzysztofowi Żukowi (rekomendacja PO). Wcześniej (listopad 2016 r.) Centralne Biuro Antykorupcyjne zarzuciło prezydentowi naruszenie przepisów ustawy antykorupcyjnej, gdy ten zasiadał w radzie nadzorczej PZU Życie. Rada Miasta podczas nadzwyczajnej sesji nie zagłosowała za przyjęciem wniosku CBA o wygaszenie mandatu Żukowi. Przewodniczący Rady Miasta Piotr Kowalczyk krytycznie skomentował decyzję wojewody i zapowiedział przygotowanie projektu uchwały zaskarżającej zarządzenie zastępcze do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Zob. J. Jaksa, *Wojewoda Czarnek zdecydował, co dalej z mandatem Żuka*, „Kurier Lubelski” 2017 z 7 lutego, s. 1–2.

innych miast i źródłem niemalże kopii postanowień tam zawartych. Stąd też w innych miastach stosowano identyczne rozwiązania dotyczące chociażby kwestii obszaru miasta, gdzie zwyczajowo zakładano, że rynek powinien mieć kształt czworoboczny z umieszczonym na nim centralnie ratuszem, a wąskie ulice bez nazw i numeracji domów powinny przecinać się pod kątem prostym i tworzyć w ten sposób uliczną szachownicę<sup>5</sup>. Granice miasta zwykle wyznaczał zasadzca wraz z mierniczymi, a w większych miastach decydowano się na wznoszenie murów miejskich wraz z basztami. Zasadzca (łac. *locator*) opracowywał też plan miasta, w którym boczne względem ratusza uliczki rezerwowano na określaną działalność handlową i usługową. Poza tym dziedziczny wójt był powszechnie traktowany jako najwyższy autorytet w zakresie stanowienia i stosowania prawa, a ławnicy (Rada Miejska) wykonywali funkcje nie tylko sądownicze, ale także notarialne<sup>6</sup>.

Generalnie prawa miejskie związane były z prawem do budowy murów miejskich, prowadzeniem rynku handlowego, prawem składu i pierwokupu towarów przewożonych przez miasto, pobieraniem opłat tranzytowych (myta) i podatków, a także nawet prawem bicia własnej monety<sup>7</sup>.

## Geneza lubelskiego przywileju lokacyjnego

Władysław Łokietek podejmując działania na rzecz zjednoczenia ziem polskich, wciąż napotykał na wrogość elit społecznych, głównie niemieckich, w największych miastach Małopolski. Po buncie wójta Alberta w Krakowie władca zdecydował się na zmianę dotychczasowej polityki i zaczął popierać rozwój małych i średnich miast, odbierając przy tym przywileje największym. Poparcie dla polskiego mieszczaństwa zajmującego się handlem i usługami, a przy tym osłabienie obcego kapitału miały zdecydować o jego przyszłym sukcesie w uzyskaniu polskiej korony i utworzeniu własnego państwa z ojczystym językiem, kulturą i obyczajami. Średniowieczny Lublin idealnie wpisywał się w książęcą politykę zjednoczeniową, gdyż w przeciwieństwie do innych miast małopolskich zawsze pozostawał wierny Łokietkowi, a mieszkańcy miasta z osobą księcia łączyli plany własnego rozwoju. Trzeba jednak pamiętać, że jeszcze przed 1317 r. Lublin był siedzibą władz cywilnych i kościelnych (w mieście były siedziby kasztelana i archidiakona), chociaż dopiero nadanie praw miejskich pozwoliło mu stać się waż-

---

<sup>5</sup> Nazwy ulic pojawiły się dopiero później i związane były z rodzajem świadczonych tam usług rzemieślniczych czy handlowych, stąd np. ulice Szewska, Kowalska czy Rybna zachowane w nazwie do dziś na lubelskim Starym Mieście. Wcześniej orientację w miejskim terenie ułatwiały charakterystyczne budynki użyteczności publicznej (karczma, zajazd). Zob. K. Myśliński, *Najstarszy Lublin – proces tworzenia się średniowiecznego miasta*, „Rocznik Lubelski” 1966, t. 9, s. 149.

<sup>6</sup> Zob. S. Grodziski, *Porównawcza historia ustrojów państwowych*, Kraków 1998, s. 160.

<sup>7</sup> Zob. J. Malec, D. Malec, *Historia administracji nowożytnej*, Kraków 1996, s. 111.

nym ośrodkiem w odnowionym państwie (królestwie) położonym na szlaku królewskim z Krakowa do Wilna oraz później z Warszawy do Lwowa wraz z ulokowaniem tu siedziby Trybunału Koronnego. Zresztą początki Lublina jako lokalnego ośrodka osadniczego sięgają jeszcze VI–VII w., a intensywny rozwój miasta związany jest z ósmym stuleciem. Pierwsze kościoły zbudowano w drugiej połowie XII w., choć żaden z nich nie zachował się do czasów współczesnych, a na wzgórzu zamkowym w tym czasie znajdował się gród kasztelański<sup>8</sup>.

W średniowieczu zaczęto stosować praktykę wystawiania dokumentów lokacyjnych nie tylko wobec miast zakładanych na surowym kamieniu, ale także w stosunku do tych ośrodków, które faktycznie pełniły już funkcje miejskie, a dokument lokacyjny jedynie sankcjonował ich miejski charakter i wskazywał np. na organizację gminy miejskiej czy lokację przestrzenną. W przypadku niektórych miast zachowało się kilka dokumentów lokacyjnych wystawianych jeden po drugim, np. w przypadku potwierdzania praw miejskich nadanych wcześniej, po utracie poprzedniego dokumentu (pożar), zmian własnościowych (sprzedaż lub darowizna wójtostwa). Wówczas w formularzu lokacyjnym umieszczano przywileje wójta i mieszczan, choć były to uprawnienia nadane wcześniej, a w nowym dokumencie jedynie je potwierdzano<sup>9</sup>.

Dokument lokacyjny Lublina z 1317 r. nie był jedynym wydanym za czasów księcia, a potem króla Władysława Łokietka, gdyż w tym czasie status miast książęcych lub królewskich uzyskało jeszcze kilka innych ośrodków (Radziejów – 1298 r., Nakło – 1299 r., Lipnica Murowana – 1326 r.). Poza tym Łokietek jako panujący zezwolił na lokację dwóch miast prywatnych (Rymarzewa w 1298 r. i Tarnowa w 1330 r.), zaakceptował dokument sprzedaży wójtostwa w Szydłowie (1329 r.), a także potwierdził przywileje mieszczan z Krakowa (1306 r.), Nowego Sącza (1306 r.) i Miechowa (1307 r.). Żaden z dokumentów poza lubelskim nie zachował się w oryginale (wszystkie to późniejsze kopie). Jednocześnie dokument z Lublina to jeden z czterech zachowanych w formie oryginalnej dokumentów lokacyjnych polskich miast pochodzących z czternastego stulecia<sup>10</sup>.

Tym samym warto wskazać, że dokument lokacyjny z 1317 r. wydany przez Władysława Łokietka, będący *de facto* aktem nadania wójtostwa lubelskiego, nie był tak precyzyjny i szczegółowy jak akt sprzedaży tegoż wójtostwa sygnowany pieczęcią Kazimierza Wielkiego, który został wydany 25

<sup>8</sup> Zob. A. Dybek, *Rok 1317 to data lokacji Lublina. Ale co się działo tu wcześniej?*, „Dziennik Wschodni” 2017 z 13 lutego, s. 3.

<sup>9</sup> Zob. J. Ptaśnik, *Studia nad patrycjatem krakowskim wieków średnich*, „Roczniki Krakowskie” 1913, t. 15, s. 73.

<sup>10</sup> Zob. J. Szymański, *Dokument lokacyjny Władysława Łokietka dla Lublina z 1317 roku*, [w:] *Lublin 1317–1967*, red. H. Zins, Lublin 1967, s. 279–280.

stycznia 1342 r. Dokument „kazimierzowski” zdecydowanie bardziej chroni prawa mieszczan lubelskich, lecz mimo to za datę lokacji miasta uważa się właśnie rok 1317. Nie brakuje też opinii, że dokument z 1317 r. był drugą lokacją. Za pierwszą uznaje się przywilej lokacyjny wystawiony dla Lublina ok. 1257 r. przez księcia Bolesława Wstydlivego, jednak ten nie zachował się do dziś<sup>11</sup>.

### Maciej z Opatowca – wójt lubelski

W samym dokumencie lokacyjnym odniesiono się w sposób pochlebny do zasług i cnót osoby, której nadano godność wójta lubelskiego. Maciej z Opatowca był wcześniej wójtem w Opatowcu i jednocześnie należał do kręgów bogatego kupiectwa krakowskiego. Zapewne był Polakiem, a z całą pewnością swój majątek związał z osobą przyszłego króla polskiego. Miał świadomość tego, że jego majątność może wspomóc starania księcia Władysława w Rzymie w związku z rozpoczętymi już zabiegami dyplomatycznymi o uzyskanie papieskiej zgody na koronację małopolskiego władcy. Maciej z Opatowca musiał też należeć do bliskich współpracowników księcia i był jego stronnikiem w walce z opozycją książęcą utożsamianą z biskupem krakowskim Muskatą i grupą określaną „żywiółem niemieckim”. Nie jest znana dokładna biografia Macieja z Opatowca dotycząca okresu po zakończeniu okresu jego wójtowania w Lublinie, ale zapewne odrywał on ważną rolę w królewskiej polityce wewnętrznej po 1320 r. Podaje się, że w latach 1317–1321 był wielkorządcą scalonej domeny monarszej w ziemiach krakowskiej i sandomierskiej i jemu powierzył Łokietek funkcję wyznaczania w swoim zastępstwie rajców w Krakowie, co z czasem stało się domeną wojewodów krakowskich. O jego zażyłości z Władysławem Łokietkiem mogą też świadczyć okoliczności i data podpisania dokumentu lokacyjnego. Akt ten został podpisany poza murami Krakowa w niedzielę, będącą jednocześnie uroczystością kościelną Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, prawdopodobnie w trakcie ważnej narady dotyczącej polityki państwowej wobec wewnętrznych przeciwników. Zresztą w tym samym czasie pokonano już zwolenników bpa Muskaty i tym samym utworowano Władysławowi drogę do korony. W samym dokumencie z 1317 r. Łokietek zezwolił Maciejowi na prawo dysponowania wójtostwem, czyli uprawnienie do sprzedaży, zmiany lub darowizny bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Prawo to miało też dotyczyć zstępnych Macieja z Opatowca i podobne rozwiązanie przyjęto w dokumencie lokacyjnym wystawionym np. dla Szydłowa<sup>12</sup>.

<sup>11</sup> Zob. M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Warszawa 1886, s. 111.

<sup>12</sup> Zob. K. Myśliński, *Wójt dziedziczny i rada miejska w Lublinie 1317–1504*, Lublin 1962, s. 13–14.

Zasadzca lubelski zmarł prawdopodobnie przed 4 czerwca 1323 r., gdyż po tej dacie godność wielkorządcy należała już do innego możnowładcy, a na pewno przed 1331 r., bo wówczas poświadczony jest jako już nieżyjący<sup>13</sup>.

## Dokument lokacyjny Lublina

Dokument z 1317 r. przygotowany dla Lublina był wzorowany na akcie lokacyjnym krakowskim wystawionym 5 czerwca 1257 r. we wsi Kopernia przez księcia Bolesława Wstydlivego<sup>14</sup>. W tym czasie na terenach Małopolski powszechnie obowiązywało *ius municipale magdeburgense* spisane jako kompilacja dwunastowiecznego traktatu o ustroju sądowym i traktatu o prawie ławniczym, a na ziemiach polskich najbardziej spopularyzowana została redakcja autorstwa Konrada z Opola (XIV w.). Jednak w przypadku Lublina z pewnością korzystano ze wcześniejszych, dwunastowiecznych, opracowań<sup>15</sup>.

Sam formularz lokacyjny Lublina został sporządzony w kancelarii księżęcej Władysława Łokietka według kanonów wówczas tam obowiązujących. Dokument składał się z protokołu wstępnego, tekstu właściwego i zakończenia. Na podstawie wykorzystanej w tym dokumencie inwokacji werbalnej i dewocyjnej oraz tzw. arengi można wyprowadzić wniosek identyfikujący autora tekstu, którym był kanclerz magister Franciszek (był kanclerzem pomiędzy 1317 a 1327 rokiem), oraz to, że dokument wywodzi się z tradycji kancelarii sieradzkiej, gdzie uprzednio był zatrudniony dyktator tego dokumentu. Uznaje się, że w przypadku Lublina wystąpiły braki związane z niewystarczającą starannością ze strony kancelistów wielkopolskich (sieradzkich, kujawskich) sporządzających formularz, którzy byli mniej rygorystyczni od pracowników kancelarii krakowskiej. Stąd też mniej rozwinięty formularz z 1317 r. ze względu na niejasności i niedopowiedzenia został szybko zastąpiony dokumentem z 1342 r., był rzadko wykorzystywany i dzięki temu w wersji oryginalnej przetrwał do czasów współczesnych<sup>16</sup>.

Trzeba też podkreślić, że w dokumencie lubelskim wykorzystano typową formułę promulgacyjną (publikacyjną) zawiadamiającą zainteresowane strony o podjętej decyzji. Poza tym umieszczono tzw. narrację, czyli wy-

<sup>13</sup> Zob. W. Kierst, *Wielkorządy krakowskie w XIV–XVI stuleciu*, „Przegląd Historyczny” 1910, t. 10, s. 303–304.

<sup>14</sup> Oryginał tego dokumentu znajduje się w Archiwum Państwowym w Krakowie. Natomiast sam Kraków był lokowany na wzór Wrocławia, stąd też w przypadku Lublina można mówić o sukcesji nie tylko krakowskiej, ale i wrocławskiej.

<sup>15</sup> Pierwszy polski podręcznik prawa municypalnego na rynku wydawniczym pojawił się dopiero w 1581 r. Nosił on tytuł *Ius municipale, czyli podręcznik prawa majdeburskiego* i wydał go we Lwowie własnym sumptem Paweł Szczerbic. W 2011 r. ukazał się reprint książki zawierający 346 stron – [www.slawniprawnicy.pl/XVI-wiek/6-pawel-szczerbic](http://www.slawniprawnicy.pl/XVI-wiek/6-pawel-szczerbic) (2.05.2017).

<sup>16</sup> Zob. J. Wyrozumski, *Dzieje Polski piastowskiej (VIII w.–1370)*, Kraków 1999, s. 291.

jaśnienie powodów decydujących o wydaniu dokumentu oraz dyspozycję rozumianą w kategoriach właściwej treści dokumentu (uprawnienia wójta i mieszczan), a na końcu użyto tzw. korobacji, czyli potwierdzenia wcześniejszych postanowień. Brakuje natomiast części karnej (sankcyjnej), w której zwyczajowo odnoszono się do kar wiecznych i doczesnych w przypadku nierespektowania postanowień tam zawartych<sup>17</sup>.

Zakończenie procesu lokacji miasta należało już natomiast do Franczka z Moguncji, który w 1342 r. nabył od króla Kazimierza Wielkiego wójtostwo lubelskie. Ostatecznie właściwe zakończenie lokacji należy łączyć z budową wokół poszerzonego miasta właśnie za czasów ostatniego władcy z dynastii piastowskiej murów miejskich, których fragmenty, m.in. Brama Krakowska, zachowały się do dziś nieopodal siedziby dzisiejszych rajców miejskich<sup>18</sup>.

### **Uprawnienia lokacyjne dotyczące gruntów, dochodów z czynszów i cła**

Z dokumentu lokacyjnego Lublina wynika, że miasto otrzymało identyczne uprawnienia jak wcześniej stołeczny i książęcy Kraków. Także biorąc pod uwagę, że większość miast małopolskich lokowanych w połowie XIV w. na prawie niemieckim otrzymywała podobną lub identyczną wielkość gruntów (np. Radziejów, Nakło, Tarnów), można wnioskować, że też i Lublin otrzymał „zwyczajowe” 100 łanów frankońskich, czyli grunty odpowiadające powierzchni dzisiejszych 2400–2700 ha. Taka powierzchnia była zdecydowanie wystarczająca dla potrzeb „miejskich” Lublina, skoro później zbudowane mury miasta okalały teren zaledwie 7 ha. W dokumencie z 1317 r. nie uwzględniono uprawnień wójta, te zostały sprecyzowane dopiero w następnym dokumencie lokacyjnym – z 1342 r. Wówczas wójt lubelski uzyskał prawo do dysponowania sześcioma łanami i dochodów czynszowych co szóstego denara z pozostałych łanów. Ponadto jego uprawnienia sprowadzono do partycypacji w czynszach z miejsc zaliczonych do infrastruktury miejskiej (jatki, karczmy, rzeźnie, łaźnie, ławy chlebowe, ławy szewskie, sklepy, kramy, młyny). Z dokumentu trudno jednak wyprowadzić tezę stwierdzającą, czy powyższe obiekty już wówczas istniały, czy też dopiero miały powstać ze środków pochodzących z „budżetu miasta”, czyli wójta. Jednocześnie wójt został monopolistą w zakresie dochodów z połowu ryb w stawach do niego należących. W formularzu lokacyjnym zapewniono mieszkańcom Lublina możliwość prowadzenia hodowli bydła, gdyż wydzielono pastwisko (wygon do wyganiania bydła). Takie uprawnienie, rzadko spoty-

<sup>17</sup> Zob. D. Prucnal, *Przywilej lokacyjny dla Lublina – 15 VIII 1317 r.*, „Gazeta Wyborcza” (dodatek lubelski) 2007 z 13 listopada, s. II.

<sup>18</sup> Zob. A. Rozwałka, R. Niedźwiadek, M. Stasiak, *Lublin ucześnieśredniowieczny*, Warszawa 2006, s. 29.



kane w lokacjach miejskich, świadczyć może o tym, że przedlokacyjny Lublin trudnił się już produkcją zwierzęcą, co wynikało z infrastruktury wodnej miejscowości położonej nad trzema rzekami (Bystrzyca, Czechówka i Czerniejówka) i pośród licznych stawów oraz naturalnych łąk. W dokumencie z 1317 r. brakuje wzmianki na temat rozgraniczenia kompetencji sądowniczych pomiędzy uprawnieniami wójta a jurysdykcją wojewody i kasztelana, podobnie jak zastrzeżenia co do dochodów wójtowskich z tytułu kar sądowych<sup>19</sup>. W zakresie cel przyjęto zwolnienie mieszczan lubelskich od tego obowiązku, jednak dotyczyło to wyłącznie komór celnych funkcjonujących w dacie zwolnienia. W przypadku pozostałych należało je potwierdzić i dopiero wtedy uzyskać zwolnienia celne w komorach powstałych w międzyczasie. Lubelski dokument pominął także kwestie prawa mieszczan do wyrębu w lasach książęcych, choć trudno obalić tezę, że lasów wokół Lublina wówczas nie było (świadczą o tym nazwy miejscowości położonych wokół miasta). Nie ma też wzmianki o uposażeniu kościoła parafialnego, gdyż był już wyposażony, zaś prawo patronatu należało do biskupa krakowskiego, a nie księcia<sup>20</sup>.

W dokumencie lubelskim nie można też odnaleźć wyznaczenia dni targowych i jarmarcznych, podczas kiedy w innych lokacjach najczęściej dni targowe ustalano we środy. Miało o tyle ważne znaczenie, gdyż na podstawie przywileju targowego można było traktować targ jako miejsce średniowiecznego azylu. Trudno też doszukać się postanowień związanych z utworzeniem w Lublinie więzienia, ale za słuszne należy uznać twierdzenie G. Jakimińskiej, że „skoro działał sąd wójta i w myśl prawa magdeburgskiego do przyznania się oskarżonego do winy konieczne było zadawanie wymuszających je tortur, musiało istnieć więzienie”<sup>21</sup>. Dokument z 1317 r.

<sup>19</sup> Zob. R. Szczygiel, H. Gmiterek, P. Dymmel, *Lublin, dzieje miasta*, t. 1: *Od VI do końca XVIII w.*, Lublin 2008, s. 196.

<sup>20</sup> Kościołem parafialnym był wówczas kościół św. Michała Archaniola, późniejsza fara lubelska, posadowiony na dzisiejszym placu Po Farze w ścisłym centrum lubelskiego Starego Miasta. Ten kościół został ufundowany prawdopodobnie w 1282 r. przez księcia Leszka Czarnego jako świątynia drewniana, a w II połowie XIV w., więc już po uzyskaniu praw miejskich, wybudowany został w tym miejscu kościół murowany w stylu gotyckim. W 1769 r. budynek popadł w ruinę po pożarze i ostatecznie w latach 1846–1852 trwała rozbiórka obiektu i na jego miejscu powstał skwer miejski z widokiem na dolinę Bystrzycy, Czechówki i Czerniejówki. Wcześniej jeszcze, bo po 1805 r. (data ustanowienia diecezji lubelskiej), kościół krótko pełnił funkcję katedry. W 2016 r. powstał Społeczny Komitet Odbudowy Lubelskiej Fary, a na dawnym placu kościelnym ustawiono makietę kościoła w skali 1:40. Inicjatywa ta miała związek z jubileuszem siedmiu wieków nadania Lublinowi praw miejskich. Drugi kościół pod tym samym wezwaniem został ukończony tuż po drugiej wojnie światowej w bliskim sąsiedztwie lubelskiego dworca kolejowego z przeznaczeniem dla potrzeb społeczności kolejarskiej. Zob. M. Denys, M. Wyszowski, *Lublin i okolice*, Lublin 2000, s. 39.

<sup>21</sup> Według tej samej autorki pierwsze więzienie w Lublinie istniało w piwnicy Bramy Krakowskiej, ale mogło ono powstać w tym miejscu dużo później, nawet w XVI w. Zob. G. Jakimińska, *Więzienie w Lublinie od średniowiecza do końca XVIII stulecia*, [w:] *Z dziejów więzienia w Lublinie*, red. T. Radzik, Lublin 2007, s. 20–22; R. Szczygiel, *Konflikty społeczne w Lublinie w pierwszej połowie XVI wieku*, Lublin 1977, s. 62.

nie wspominał też o urzędzie kata, chociaż zapewne taki został ustanowiony, skoro do czasów współczesnych zachował się tzw. Domek Kata<sup>22</sup>. Nie uwzględniono też zagadnienia dotyczącego prawa składu na jakiegokolwiek towary i nie ma także wzmianki o możliwości wybijania przez mieszczan lubelskich własnej monety, zresztą tych ostatnich uprawnień Lublinowi nigdy nie przyznano. Jednocześnie trzeba zauważyć, że nie odniesiono się do zasadniczej kwestii uwzględnianej przy lokacji dotyczącej tego, czy miasto Lublin powstało na miejscu dotychczasowego ośrodka miejskiego czy też obok niego (z dużą pewnością wydaje się, że na „starym miejscu”)<sup>23</sup>.

## Zakończenie

Przywilej lokacyjny nadany Lublinowi w 1317 r. to bez wątpienia dowód akceptacji ówczesnych elit państwowych dla rozwoju osady miejskiej istniejącej w tym miejscu od wieków. Był także przejawem koniunkturalnej polityki księcia Władysława I Łokietka w jego dążeniach do korony polskiej z wykorzystaniem pozycji i majątku małopolskich możnowładców oraz strategii pozostawania w opozycji wobec kapitału i wpływów niemieckich. Mimo to książę zdecydował się na recepcję prawa magdeburskiego, gdyż brakowało wówczas krajowych rozwiązań prawnych w zakresie tworzenia miast. Poza tym uprawnienia wójta i prawa przyznane lubelskim mieszczanom były niemal identyczne jak te, które wcześniej zostały zapewnione w lokacji krakowskiej, a co za tym idzie – wcześniejszej wrocławskiej. Zresztą trudno dopatrywać się istotnych różnic, gdyż wszystkie przywileje oparto na jednolitym wzorcu prawa magdeburskiego. Jednak w przywileju lubelskim nie uwzględniono np. wskazania dni targowych i jarmarcznych, prawa składu na określone towary, prawa do wyrębu lasów czy też miejsca wykonywania kar (głównie kary śmierci). Natomiast ujęte w przy-

<sup>22</sup> Tzw. Domek Kata należy do najstarszych obiektów architektonicznych w Lublinie i został wpisany do rejestru zabytków zaraz po wojnie. Znajduje się przy al. Długosza 4 w miejscu już poza dawnymi murami miejskimi, nieopodal głównego budynku Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II na al. Raławickich 14 i obok Ogrodu Saskiego. Trudno jednak przyjąć, że w tym miejscu zamieszkał kat (szczególnie zaraz po 1317 r.), skoro ze źródeł archiwalnych miasta wynika, że znajdowała się tam szubienica miejska, najpierw drewniana (1408 r.), a potem murowana (1595 r.). Obiekt był także wykorzystywany do celów wojskowych (składnica amunicji), mieszkanie służbowe ogrodnika z Ogrodu Saskiego, a także jako mieszkania kwaterunkowe. W 2002 r. władze miejskie sprzedały budynek prywatnemu przedsiębiorcy, który mimo zapewnień utworzenia w nim kawiarni wraz z galerią sztuki planów nie zrealizował. W 2014 r. obiekt nabył nowy właściciel, który podjął się kontynuacji zamierzeń swego poprzednika. Zob. M. Szlachetka, *Zabytkowy Domek Kata przy al. Długosza może doczekać się remontu*, „Kurier Lubelski” 2014 z 25 października, s. 2.

<sup>23</sup> Zob. R. Szczygieł, *Wokół lokacji Lublina na prawie niemieckim*, [w:] *Hereditas praeteritis: ad ditamenta archeologica et historia dedicata Joanni Gurba Anno Octogesimo Nascendi*, red. J. Libera, Lublin 2009, s. 502–503.

wileju kwestie dotyczące uprawnień „miejskich” Lublina w związku z korzystaniem z gruntów czy udziałem wójta w czynszach dzierżawnych z tytułu prowadzonej w mieście działalności handlowej i usługowej niczym nie różniły się od podobnych swobód zawartych w innych przywilejach przygotowanych w kancelarii krakowskiej Władysława Łokietka i przez niego nadanych. Także sposób redakcji dokumentu lubelskiego identyfikuje go wyraźnie z kancelistami krakowskimi, a jego „zaleta” jest to, że udało się go zachować w oryginale mimo burzliwej dziejowo historii Koziwego Grodu nad Bystrzycą.

Jubileusz siedmiu wieków, które upłynęły od nadania praw miejskich Lublinowi, dał także okazję dzisiejszym władzom miasta w zakresie promocji walorów stolicy Lubelszczyzny. Świadczy o tym przygotowany z rozmachem kalendarz imprez rocznicowych i aktywność w jego realizacji różnych grup i środowisk związanych z miastem będącym przecież także miejscem zawarcia unii Rzeczypospolitej z Litwą i siedzibą Trybunału Koronnego dla Małopolski.

## Bibliografia

### Opracowania

- Bogucka M., Samsonowicz H., *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Warszawa 1886.
- Denys M., Wyszowski M., *Lublin i okolice*, Lublin 2000.
- Dybek A., *Rok 1317 to data lokacji Lublina. Ale co się działo tu wcześniej?*, „Dziennik Wschodni” 2017 z 13 lutego.
- Grodziski S., *Porównawcza historia ustrojów państwowych*, Kraków 1998.
- Jakimińska G., *Więzienie w Lublinie od średniowiecza do końca XVIII stulecia*, [w:] *Z dziejów więzienia w Lublinie*, red. T. Radzik, Lublin 2007.
- Jaksa J., *Wojewoda Czarnek zdecydował, co dalej z mandatem Żuka*, „Kurier Lubelski” 2017 z 7 lutego.
- Kierst W., *Wielkorządy krakowskie w XIV–XVI stuleciu*, „Przegląd Historyczny” 1910, t. 10.
- Malec J., Malec D., *Historia administracji nowożytnej*, Kraków 1996.
- Myśliński K., *Najstarszy Lublin – proces tworzenia się średniowiecznego miasta*, „Rocznik Lubelski” 1966, t. 9.
- Myśliński K., *Wójt dziedziczny i rada miejska w Lublinie 1317–1504*, Lublin 1962.
- Prucnal D., *Przywilej lokacyjny dla Lublina – 15 VIII 1317 r.*, „Gazeta Wyborcza” (dodatek lubelski) 2007 z 13 listopada.
- Ptaśnik J., *Studia nad patrycjatem krakowskim wieków średnich*, „Roczniki Krakowskie” 1913, t. 15.
- Rozwałka A., Niedźwiadek R., Stasiak M., *Lublin wczesnośredniowieczny*, Warszawa 2006.
- Sulowski K., *700 lat Lublina. Miasto ma własny znaczek*, „Gazeta Wyborcza” (dodatek lubelski) 2017 z 16 marca.
- Sulowski K., *Lublin na liście „The Daily Telegraph”. Mamy się czym pochwalić?*, „Gazeta Wyborcza” (dodatek lubelski) 2017 z 7 marca.
- Szczygieł R., *Konflikty społeczne w Lublinie w pierwszej połowie XVI wieku*, Lublin 1977.

- Szczygieł R., *Wokół lokacji Lublina na prawie niemieckim*, [w:] *Hereditas praeteritis: additamenta archeologica et historia dedicata Joanni Gurba Anno Octogesimo Nascendi*, red. J. Libera, Lublin 2009.
- Szczygieł R., Gmiterek H., Dymmel P., *Lublin, dzieje miasta*, t. 1: *Od VI do końca XVIII w.*, Lublin 2008.
- Szlachetka M., *Zabytkowy Domek Kata przy al. Długosza może doczekać się remontu*, „Kurier Lubelski” 2014 z 25 października.
- Szymański J., *Dokument lokacyjny Władysława Łokietka dla Lublina z 1317 roku*, [w:] *Lublin 1317–1967*, red. H. Zins, Lublin 1967.
- Wyrozumski J., *Dzieje Polski piastowskiej (VIII w.–1370)*, Kraków 1999.

#### **Źródła internetowe**

- [www.slawniprawnicy.pl/XVI-wiek/6-pawel-szczerbic](http://www.slawniprawnicy.pl/XVI-wiek/6-pawel-szczerbic) (2.05.2017).
- [www.teatrnn.pl/lublinwdokumencie/node/5](http://www.teatrnn.pl/lublinwdokumencie/node/5) (4.05.2017).

#### THE MUNICIPAL CHARTER OF LUBLIN OF 1317. THE SEVEN HUNDREDTH ANNIVERSARY OF GRANTING THE MUNICIPAL CHARTER

**Abstract:** The Municipal Charter granted to Lublin in 1317 by Prince Władysław the Short was the then state power's acknowledgement for the urban aspirations of the town which at that time gained the status of a metropolis of the eastern Poland. The powers of the mayor and the burgesses of Lublin were the re-enactment of the provisions contained in other charters of that period, which resulted from the adoption of the German town law. The founding document of Lublin failed to include certain specific provisions (e.g. the right to timber, the right of storage, the right of fair days). However, other privileges concerning common town-related decisions (e.g. the right to land, own judiciary, share in income from rents) were typical of charters granted under the Magdeburg Law.

**Keywords:** LUBLIN, MUNICIPAL CHARTER, MAGDEBURG LAW